

Prawica i lewica Oświecenia

Autor tekstu: **Piotr Napierała**

Jako prawicowy liberał zauważam, że w Polsce wśród autorów prawicowych występuje tendencja do wrzucania do oświeceniowego worka wszystkiego co im się nie podoba i uznawania tego en gros za lewicowe. Oświecenie jest, w ich opinii, przodkiem marksizmu. Tak też czasem uważają marksiści, zapewne dlatego, że dla Marksa, znalezienie się w jednym panteonie z Voltaire'm czy Diderotem to zaszczyt. Jak to się dzieje, że prawicowiec holenderski Geert Wilders rozprawia o wolności cytując Jeffersona, a nasi autorzy prawicowi omijają jak ognia nawet tych mało radykalnych autorów oświeceniowych?



Nie chodzi tu już nawet o przekonanie prawicy polskiej, że ludzie Oświecenia rzucili wyzwanie ludzkiej bezradności wobec sił przyrody i ludzkiej straszliwej ówczesnej niepraktyczności, a także bezradności wobec biedy itd. Już sam ten fakt pokazuje, że jednak odrobina szacunku się im należy. Jeśli założymy, że Oświecenia nie było. Nasz świat składałby się z ludzi, którzy wprawdzie ciężko pracują między kolejnymi modlitwami, ale żyją jak zwierzęta w nędznych domach z drewna bez piorunochronów (wymyślonych w końcu przez Franklina) i numeracji (np. w Paryżu wprowadził ją szef policji Herault w latach trzydziestych XVIII wieku), przy zabłoconych ulicach wśród fetoru wyrzucanych resztek z rzeźnickich sklepów (w końcu czystość ducha była ważniejsza od higieny, a K. Aschenburg udowadnia, że postępy higieny były związane z postępem libertynizmu (libertyni byli czyści, a dewoci brudni). U lekarzy można by liczyć na zaklęcia zamiast pomocy, podobnie byłoby w innych dziedzinach życia. Ci słabszego zdrowia nie przeżywaliby, dzieci tłuczono by, jeśli pomyłą się w modlitwie, głupotę i błędy tłumaczono by interwencją diabła. Czy chciałby ktoś trafić do takiego świata? Isaac Newton miał zwyczaj puszczenia latawców z wizerunkami diabła i ówczesne „mohery” chowały się ze strachu po domach a on miał ubaw. To symbolizuje walkę Oświecenia ze światem przesądu — ze światem ludzi zwierząt posługujących się bardziej instynktem niż rozumem.

Chodzi mi jednak o to, że oświecenie, choć zgodne w kwestii podkreślania tego co świeckie, humanitarne, racjonalne i utylitarne, też miało swoją prawicę i lewicę. Jeśli za osiemnastowieczną prawicę uznamy elitarystów popierających absolutyzm królewski w wersji oświeconej, lub jakąś formę oligarchii szlacheckiej to we Francji prawicę będą reprezentować: oświecony absolutysta i praktyczny deista Voltaire, oraz inni absolutyści tacy jak decentralista d'Argenson, zwolennik encyklopedystów Malesherbes, ich umiarkowany przeciwnik — wolterianin Charles Palissot czy mający niemal libertariańskie poglądy moralista Vauvenargues, a z drogiej strony zwolennik silnych wpływów noblesse de robe — Montesquieu, i zwolennik rządów starej arystokracji — Boulainvilliers, a także d'Antraigues. Natomiast lewicę stanowiliby demokraci tacy jak Diderot, „amerykanie” tacy jak Mercier i ewentualnie Condorcet (choć ten jako wolterianin nie daje się już tak łatwo zaszufładować) czy utopiści prasocjalistyczni tacy jak Mably, Rousseau i Morelly.

Wśród autorów brytyjskich za prawicowca można by uznać ateistycznego monarchistę Hume'a, którego Samuel Johnson nawał „torysem z przypadku”, a także deistycznego monarchistę Bolingbroke'a, antyutopijnego sceptyka, utylitarystę i materialistę Mandeville'a, zwolennika rządów arystokracji Sunderlanda, Addisona, a nawet Burke'a — choćby ze względu na jego utylitarne podejście do religii i jednoczesną obronę społecznego status quo. Za lewicę natomiast można by uznać Josepha Priestleya, Charlesa Jamesa Foxa, Jamesa Mackintosha i antymonarchistę Thomasa Paine'a, oraz innych entuzjastów rewolucji francuskiej. Trudno by było zaliczyć do lewicy Johna Wilkesa — w końcu walczył on jedynie o wolność prasy... Adam Smith wyróżniał się swoim anty-arystokratyzmem, w pewien sposób należał więc do lewicy tamtych czasów (mimo, iż w sprawach ekonomicznych pozostał wierny zasadom Hume'a).

W powstałych w 1776 roku USA, prawicą (po pokonaniu rojalistów-lojalistów) zostali federaliści Hamiltona i Madisona, a „lewicą” — bardziej radykalnie demokratyczni — antyfederaliści Jeffersona.

Wśród Niemców za prawicowców trzeba by uznać intelektualistów współpracujących w tworzeniu monarchii oświeconych, takich jak twórca Rechtstaat Justi'ego, policystów takich jak Marperger, a z drugiej strony także liberalnych elitarystycznych wolterian takich jak Gotthold Ephreim Lessing, Georg Lichtenberg i Goethe, czy hanowerskich i pruskich patriotów takich jak Adolph Knigge, czy Johann Wilhelm Gleim. Za lewicę można by uznać radykałów takich jak Riesbeck, Schiller (do pewnego momentu), Klopstock czy Georg Forster.

W osiemnastowiecznej Szwecji podział polityczny następował na linii: frankofile-zwolennicy współpracy z Rosją — tak zwane partie „Czapek” i „Kapeluszy” były jednolicie oligarchiczne i nie różniły się programem, natomiast profrancuscy liderzy „kapeluszy” (Carl Gyllenborg, Carl Gustaf Tessin) byli częściej sceptykami niż ich oponenty. Po absolutystycznym przewrocie Gustawa III w 1772 roku, za prawicę możemy uznać zwolenników owego przewrotu.

Holandia, czyli Republika Zjednoczonych Prowincji miała swoją prawicę w postaci zwolenników władzy regentów — czyli bogatego mieszczaństwa urzędniczego, monopolizującego władzę nad miastami w swoich rękach. Zarówno bezkrytyczni zwolennicy władzy regentów jak Levinus de Beaufort, jak i reformatorzy systemu jak Simon van Slingelandt to zasadniczo zachowawcza prawica. Oranżystów, czyli holenderskich rojalistów z definicji też winniśmy uznać za prawicę. Jako lewica mogą zostać potraktowani radykałowie usiłujący obalić system władzy regentów, rozczarowanych także do oranżystów. W 1787 doprowadzą oni do rewolucji niderlandzkiej, a już wcześniej w latach czterdziestych do zamieszek ruchu tzw. doelistów. Co ciekawe pastory (predykanter) popierali oranżystów, a potem doelistów i w końcu rewolucjonistów, natomiast zawsze byli przeciw regentom — często religijnym, lub przynajmniej liberałom obyczajowym.

W Danii podział polityczny nastąpił między Niemcami (jak Struensee) a skadnynawskimi dworzanami (jak Ove Guldberg). Dramaturg Duński Ludvig Holberg kpił sobie wprawdzie z dumy arystokratów, ale za radykała i lewicowca uznać go trudno.

W Austrii za prawicę możemy uznać józefinistów takich jak Sonnenfels, Paul Riegger czy Karl Martini. Trudno dopatrzeć się tam lewicy, w Rosji zaś ideowy podział polityczny przebiegał między zwolennikami wzorców zachodnich jak Tatischev, a zwolennikami starej Rusi i Cerkwi jak Michaił Szczerbatow. Ponieważ Rosja była despotacją a nie monarchią absolutną trudno nam dziś uznać liberałów takich jak Nowikow czy Radiszczew za lewicę.

W Polsce mamy sarmatów, których trudno zaklasyfikować ponieważ byli jednocześnie zachowawczy, ale też i na swój sposób antyroyalistyczni i prodemokratyczni (tak samo jak np. szlachta węgierska w odniesieniu do dworu w Wiedniu). W łonie atakującego sarmatyzm oświecenia w polskim wydaniu znajdziemy elitarystę Krasickiego (nota bene entuzjastę nowych pruskich oświeconych rządów), liberała zdecydowanego na sojusz z mieszczaństwem — Kołłątaja i rojalistę Naruszewicza. Trudno uznać Kołłątaja za lewicowca, mimo przezwiska „polskiego jakobina”, bliżej mu było do liberała z lekkim odcieniem demokratycznym — Adama Smitha, niż do np. Rousseau.

W Hiszpanii właściwie i deistyczni reformatorzy jak markiz Ensenada, jak i tradycjoniści katoliccy jak Jose de Carvajal y Lancaster mogli by zostać uznani według naszych kryteriów za prawicę.

Jak widać nasz podział na lewicę i prawicę tylko po części da się zaaplikować do świata polityki XVIII wieku. Nie zapominajmy jednak o tym, że to te kraje, w odniesieniu do których jest to wykonalne; Wielka Brytania, Francja, Holandia i Niemcy były kolebkami oświecenia. Reszta Europy i świata przyjmowały idee z zewnątrz — nic więc dziwnego, że występowały one tam czasem bardziej jako monolit światopoglądowy.

Większość tu wymienionych to religijni sceptycy — jak widać religijność czy sceptycyzm nie miały znaczenia przy wyborach politycznych. Specjalnie uwypukliłem tu oświeceniowców reprezentujących światopogląd prawicowy lub prawicowo-liberalny, by podkreślić jak błędne jest uznawanie całości oświecenia za lewicę.

Wrogami Oświecenia byli zwolennicy starej ortodoksyjnej religijności jak Mora y Jaraba, Elie Catherine Freron czy Georg Hamann, gdyż nawet de Maistre’a (za młodu wolterianina, a potem krytykującego francuskich oświeceniowców z punktu widzenia członka oświeconej i nowoczesnej sabaudzkiej elity) i Samuela Johnsona można by uznać za prawicę oświeceniową.

Piotr Napierała

Urodzony w 1982r. w Poznaniu - historyk; zajmuje się myślą polityczną oświecenia i jego przeciwników i dyplomacją Francji i Anglii XVIII wieku, a także kwestiami związanymi z ustrojem państw (Niemcy, Szwecja, W. Brytania, Francja) w tej epoce.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 11-05-2011)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1464>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl